

PAWEŁ BOGACKI  
Warszawa

## ZAGADNIENIE PODMIOTOWOŚCI PRAWNEJ W STOSUNKACH MIĘDZYNARODOWYCH

W niniejszym artykule będę starał się znaleźć odpowiedź na pytanie, kto (lub co) jest podmiotem prawa międzynarodowego. Ma to bezpośredni związek z pytaniem: co oznacza pojęcie „podmiot prawa międzynarodowego”?, zastępowane też często innymi synonimicznymi pojęciami. Tutaj posługuję się terminem „podmiotowość prawna”, chociaż teoretycy prawa używają też terminu „osobowość prawna”<sup>1</sup>.

B. Boczek i R. Bledsoe<sup>2</sup> termin „międzynarodowa osobowość prawna” wyjaśniają za pomocą pojęcia „podmiotu prawa międzynarodowego”. Wśród teoretyków prawa międzynarodowego nie ma zgody co do tego, jaki jest zakres tego pojęcia. Bezdyskusyjnie za podmioty prawa międzynarodowego uważa się państwa. Ale praktyka rozszerza je także na inne byty, jak Stolica Apostolska i organizacje międzynarodowe.

Poniżej przedstawiam rozmaite poglądy na temat, kto i dlaczego jest uważany za podmiot prawa międzynarodowego. Pomocna będzie w tym szczegółowa analiza rodzajów podmiotów i cech wymaganych od danego bytu, by mógł zasłużyć na miano podmiotu.

---

<sup>1</sup> Do takich należą: L. O p p e n h e i m, H. L a u t e r p a c h t, *International Law*, Londyn 1958, s. 118; H. K e l s e n, *Principles of International Law*, Nowy Jork 1966, s. 245 nn.; także polscy autorzy: W. M o r a w i e c k i, *Organizacje międzynarodowe*, Warszawa 1965, s. 51-57; L. E r l i c h, *Prawo międzynarodowe*, Warszawa 1958, s. 109 nn.

<sup>2</sup> *The International Law Dictionary*, Santa Barbara–Oxford 1987, s. 39: „International Legal Personality – A legal, juridical term signifying that an entity has attending as a member of the community of nations and possesses certain rights as a subject of international law”.

## I. WYJAŚNIENIE POJĘCIA

Pojęcie podmiotowości prawnomiędzynarodowej jest przedmiotem dyskusji teoretyków prawa. W przeciwieństwie do wewnętrznego prawa państwowego, w którym ustawodawca rozstrzyga, kto i w jaki sposób staje się podmiotem, w prawie międzynarodowym brakuje podobnego rozwiązania<sup>3</sup>.

Według niektórych autorów o tym, kto jest podmiotem prawa międzynarodowego, decyduje praktyka państw<sup>4</sup>. W ramach tej praktyki artykuł 34 § 1 Statutu Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości stwierdza: „tylko państwa mogą być stronami w sprawach przed Trybunałem”<sup>5</sup>. Z tego teoretycy wyprowadzają wniosek, że tylko państwo jest podmiotem prawa międzynarodowego.

Są także definicje wskazujące na istnienie „innych podmiotów” (prawa międzynarodowego) oprócz państwa<sup>6</sup>. Mogą one zaistnieć z woli państw<sup>7</sup>. Według innych autorów, pojęcie tej podmiotowości wyprowadza się z definicji samego pojęcia prawa międzynarodowego: skoro jest ono zbiorem norm regulujących stosunki między państwami, to jego podmiotem mogą być wyłącznie państwa<sup>8</sup>.

Takie podejście nie jest właściwe, ponieważ prawo międzynarodowe reguluje relacje nie tylko między państwami, ale też między innymi uczestnikami stosunków międzynarodowych. Współcześnie uczestnikami tych stosunków są nie tylko państwa, ale też organizacje międzynarodowe i Stolica Apostoła<sup>9</sup>.

Artykuł 3 Konwencji Wiedeńskiej o prawie traktatów z 1969 r. potwierdza istnienie innych niż państwa podmiotów prawa międzynarodowego: „Konwencja nie stosuje się do międzynarodowych porozumień zawartych między państwami a innymi podmiotami prawa międzynarodowego [...]”<sup>10</sup>.

Nie wszyscy uczestnicy stosunków międzynarodowych są podmiotami prawa międzynarodowego<sup>11</sup>. Na przykład państwa sfederowane mogą występować na arenie międzynarodowej tylko za pośrednictwem centralnej władzy lub za jej przyzwoleniem, i to tylko w określonych sprawach. Nie są więc one podmiotami w pełnym tego słowa znaczeniu.

<sup>3</sup> R. B i e r z a n e k, J. S y m o n i d e s, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 1994, s. 111; A. K l a f k o w s k i, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 1981, s. 133.

<sup>4</sup> Por. K l a f k o w s k i, dz. cyt., s. 134.

<sup>5</sup> *Wybór dokumentów do nauki prawa międzynarodowego*, opracowali K. Kocot, K. Wolfke, Wrocław–Warszawa 1976<sup>3</sup>, s. 327.

<sup>6</sup> K l a f k o w s k i, dz. cyt.

<sup>7</sup> Tamże, s. 135-136.

<sup>8</sup> B i e r z a n e k, S y m o n i d e s, dz. cyt., s. 111.

<sup>9</sup> Tamże, s. 112.

<sup>10</sup> *Wybór dokumentów*, s. 494.

<sup>11</sup> B i e r z a n e k, S y m o n i d e s, dz. cyt., s. 111.

Podmiotowości nie należy utożsamiać z suwerennością<sup>12</sup>, a co za tym idzie, nie należy uważać, że podmiotami prawa międzynarodowego mogą być wyłącznie państwa. Jednak w przypadku państw suwerenność jest niezbędnym elementem podmiotowości.

Istotą podmiotowości jest posiadanie zdolności prawnej i zdolności do działań prawnych. A więc podmiotami prawa międzynarodowego mogą być państwa mające międzynarodową zdolność do działań prawnych. Składa się na nią: zdolność bezpośredniego występowania w stosunkach międzynarodowych (utrzymywanie stosunków dyplomatycznych i konsularnych, uczestniczenie w organizacjach międzynarodowych) i zdolność bezpośredniego nabywania praw i zaciągania obowiązków<sup>13</sup> (zawieranie umów, występowanie z roszczeniami, poniesienie odpowiedzialności międzynarodowej, sprawowanie opieki dyplomatycznej, nadawanie obywatelstwa, przynależność państwowa)<sup>14</sup>.

Zdolność do działań prawnych może zostać zawieszona przy jednoczesnym uznaniu zdolności prawnej podmiotu, jak to miało miejsce w przypadku byłej III Rzeszy Niemieckiej (po II wojnie światowej), w której najwyższą władzę przejęły czasowo cztery mocarstwa okupacyjne. Sojusznicza Rada Kontroli nad Niemcami przejęła zdolność do działania byłej Rzeszy (w tym w sprawach międzynarodowych) przy jednoczesnym uznaniu jej podmiotowości w zakresie praw i obowiązków<sup>15</sup>. Zdolność do działań prawnych świadczy o podmiotowości o tyle, o ile dane państwo korzysta z niej bezpośrednio, a nie – jak w przypadku państw sfederowanych – za pośrednictwem centralnej władzy.

Państwo pragnące być pełnoprawnym podmiotem i uczestnikiem obrotu międzynarodowego winno być *s u w e r e n n e*, czyli mieć swobodę regulowania na zasadzie wyłączności całokształtu swoich stosunków wewnętrznych oraz układania według własnej woli stosunków z innymi państwami – oczywiście w granicach poszanowania uprawnień i interesów tych państw, chronionych przez prawo narodów<sup>16</sup>. Suwerenność oznacza „niezależność państwa od każdego czynnika zewnętrznego oraz jego samodzielność w regulowaniu spraw wewnętrznych”<sup>17</sup>.

Zdaniem D. Kondrakiewicza, ujmowanie suwerenności jako niezależności nie tylko politycznej, ale też ekonomicznej, militarnej lub ideologicznej w odniesie-

<sup>12</sup> Tamże.

<sup>13</sup> B o c z e k, B l e d s o e, dz. cyt., s. 39-40.

<sup>14</sup> B i e r z a n e k, S y m o n i d e s, dz. cyt., s. 112.

<sup>15</sup> K l a f k o w s k i, dz. cyt., s. 137-138; B o c z e k, B l e d s o e, dz. cyt., s. 55-56.

<sup>16</sup> A. G ó r b i e l, *Instytucje prawa międzynarodowego*, Katowice 1972, s. 41.

<sup>17</sup> *Encyklopedia prawa międzynarodowego i stosunków międzynarodowych*, Warszawa 1977, s. 378.

niu do wyżej wymienionej definicji prowadzi do wniosku, że wymogi te spełnia tylko kilka państw – bądź pretendujących do roli mocarstw (USA, ChRL), bądź prowadzących politykę izolacjonizmu (np. do niedawna Albania). A zatem, według tego autora, suwerenności nie należy uważać za pojęcie absolutne. Suwerenność w klasycznym rozumieniu, oznaczająca niezależność od innych państw, zdolność traktatową, prawo legacji i prawo zrzeszania się w organizacjach międzynarodowych, traci na znaczeniu wobec postępu naukowego i technologicznego, który w ostatnich czasach zdaje się coraz intensywniej wypełniać pojęcie suwerenności<sup>18</sup>. Można zaryzykować twierdzenie, że związany z postępem technicznym wpływ gospodarczy wysoko rozwiniętych państw zaczyna przejmować funkcje dotychczasowej dominacji, opartej na sile militarnej. Władza w suwerennym państwie jest władzą najwyższą i pierwotną, tj. nie czerpiącą swych uprawnień od jakiejś innej władzy<sup>19</sup>.

Suwerenność nie warunkuje podmiotowości w przypadku innych bytów niż państwa – podmioty suwerenne, tj. państwa, mają charakter pierwotny i pełny zakres zdolności do czynności prawnych. W przypadku państw niesuwerennych nie można mówić o podmiotowości, ponieważ zostaje ona przejęta przez państwo dominujące. Niekiedy jednak państwa okupujące starają się stworzyć pozory podmiotowości państwa okupowanego, instalując w nim marionetkowe instytucje, na zewnątrz przypominające instytucje suwerennego państwa.

## II. ELEMENTY PODMIOTOWOŚCI PUBLICZNO-PRAWNEJ W STOSUNKACH MIĘDZYNARODOWYCH. RODZAJE PODMIOTÓW

Typowym i pierwotnym podmiotem prawa międzynarodowego jest państwo. Na VII Konferencji Panamerykańskiej w Montevideo, w art. 1 Konwencji: „O prawach i obowiązkach państw”<sup>20</sup> wymieniono cztery elementy składające się na pojęcie państwa<sup>21</sup>. Są to: stała ludność, określone terytorium, rząd, zdolność do utrzymywania stosunków z innymi państwami.

<sup>18</sup> D. Kondrakiwicz, *Uznanie międzynarodowe jako instrument współistnienia*, Lublin 1991, s. 8.

<sup>19</sup> W. Góralczyk, *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, Warszawa 1989, s. 121.

<sup>20</sup> J. G. Starks, *An Introduction to International Law*, Londyn 1972<sup>7</sup>, s. 101; Boczek, Bledsoe, dz. cyt., s. 56.

<sup>21</sup> Zob. też: H. E. Cardinale, *The Holy See and the International Order*, Gerrards Cross 1976, s. 81 oraz Bierzanek, Symonides, dz. cyt., s. 113-114; Góralczyk, dz. cyt., s. 120. Autorzy ci wymieniają podobne elementy składowe państwa.

Niektórzy autorzy wymieniają tylko trzy pierwsze elementy, pomijając zdolność do utrzymywania stosunków z innymi państwami<sup>22</sup>, podkreślaną przez prawników amerykańskich<sup>23</sup>. Ten czwarty element został odrzucony także w dyskusji KPM ONZ nad definicją państwa jako właściwy dla stosunków południowo i środkowoamerykańskich, gdzie rządy, zmieniane często w wyniku przewrotów i rewolucji, nie zawsze były zdolne do utrzymywania stosunków z innymi państwami<sup>24</sup>. Przeciwnie, J. G. Starke uważa zdolność do utrzymywania stosunków z innymi państwami za element najistotniejszy, różniący państwa będące członkami federacji lub protektoratów od pełnoprawnych członków społeczności międzynarodowej<sup>25</sup>.

Spośród czterech wymienionych elementów państwa najważniejszy wydaje się efektywny rząd, warunkujący niejako istnienie pozostałych czynników<sup>26</sup>. Efektywność rządu implikuje zaś istnienie narodu, tj. ludności. We współczesnej doktrynie prawa naród (lud) uważany jest za nosiciela suwerenności – w efekcie recypowania zasady samostanowienia. Suwerenność uważa się za przejaw zwierzchnictwa narodu. W prawie międzynarodowym państwo traktowane jest jako wyraz woli narodu i skutek jego samostanowienia<sup>27</sup>.

Jak wykazały doświadczenia I i II wojny światowej, utrata terytorium państwowego wskutek okupacji – przy zachowaniu (choćby na emigracji) legalnej władzy nad ludnością – nie musi oznaczać utraty podmiotowości i zniknięcia państwa<sup>28</sup>. Podobnie stałe granice, chociaż właściwe są wszystkim nowoczesnym państwom, nie decydują o istnieniu państwa – przykładem może być uznanie Izraela za członka Narodów Zjednoczonych w maju 1949 r., mimo że nie miał on jeszcze wówczas zdefiniowanych granic<sup>29</sup>.

Tradycyjnie podmioty prawa międzynarodowego dzieli się na pierwotne i pochodne; ich podmiotowość pochodzi od innych podmiotów (tzn. nie jest pierwotna). Podmiotami pierwotnymi są suwerenne państwa spełniające wyżej wymienione kryteria i mające pełny zakres zdolności do czynności prawnych. Cechą odróżniającą od państw pochodne jest niemożność spełniania

---

<sup>22</sup> Zob. K l a f k o w s k i, dz. cyt., s. 137; B i e r z a n e k, S y m o n i d e s, dz. cyt., s. 113, 114.

<sup>23</sup> *Konwencja o prawach i obowiązkach państw zawarta na VII Konferencji Panamerykańskiej (Montevideo, 26.12.1933 r.)*, [w:] B. W i n i a r s k i, *Wybór źródeł do nauki prawa międzynarodowego*, Warszawa 1938, s. 550-553.

<sup>24</sup> K l a f k o w s k i, dz. cyt., s. 139.

<sup>25</sup> S t a r k e, dz. cyt., s. 101-102.

<sup>26</sup> B i e r z a n e k, S y m o n i d e s, dz. cyt., s. 114.

<sup>27</sup> Tamże, s. 115.

<sup>28</sup> Tamże, s. 114.

<sup>29</sup> S t a r k e, dz. cyt., s. 101, przypis 2.

przez nie wszystkich tych kryteriów. Jednak elementem przemawiającym za ich podmiotowością jest ich zdolność do działań na arenie międzynarodowej<sup>30</sup>.

Podmiotami takimi są organizacje międzyrządowe, którym powołujące je państwa udzielają niejako części ze swoich własnych suwerenności. Organizacje takie cieszą się suwerennością w zakresie, w jakim zostały one wyposażone przez państwa członkowskie. Suwerenność tych państw zostaje zaś uszczuplona na rzecz suwerenności powołanej organizacji<sup>31</sup>. Dobrą ilustracją takiego podmiotu pochodnego jest ONZ: przysługuje mu prawo zawierania umów z państwami, prawo legacji, przywileje dyplomatyczne, obowiązek opieki nad swoimi funkcjonariuszami i ponoszenia za nich odpowiedzialności, a także prawo występowania z roszczeniami w ich imieniu<sup>32</sup>.

C. Berezowski dzieli podmioty prawa międzynarodowego na: a) z o r g a n i z o w a n e (składające się z wielu osób) i b) n i e z o r g a n i z o w a n e (jednostki, tj. osoby fizyczne). Podmioty zorganizowane dzielą się na: s u w e r e n n e (państwa) oraz n i e s u w e r e n n e (np. organizacje międzynarodowe). Podmioty niesuwerenne mogą być t r w a ł e (mające byt trwałe, które z założenia mogą istnieć bezterminowo, np. Andora, Monako) i n i e t r w a ł e (mające w samym założeniu byt czasowy, np. strona wojująca, naród walczący o niepodległość, które po utworzeniu państwa przestaną istnieć jako odrębny podmiot prawa międzynarodowego)<sup>33</sup>.

Najwięcej wątpliwości budzi podmiotowość prawnomiędzynarodowa osób fizycznych i prawnych. Autorzy przyznający podmiotowość osobom fizycznym powołują się na fakt, że są one bezpośrednimi adresatami niektórych norm prawa międzynarodowego. Najczęściej przytaczanym przykładem takiej normy jest istniejąca do połowy XIX w. instytucja korsarstwa, tj. upoważnienie kapitanów prywatnych okrętów do walki na morzu z nieprzyjacielskimi jednostkami. Normami adresowanymi do osób fizycznych są zakazy dopuszczania się zbrodni wojennych czy piractwa<sup>34</sup>.

Instytucją, która mogłaby sugerować podmiotowość osób fizycznych, jest prawo petycji. Polega ono na możliwości odwoływania się jednostek do międzynarodowych organów w przypadku naruszania praw człowieka przez państwo, któremu jednostki te podlegają<sup>35</sup>. Protokół opcyjny Zgromadzenia Ogól-

<sup>30</sup> *Encyklopedia prawa międzynarodowego*, s. 281.

<sup>31</sup> K o n d r a k i e w i c z, dz. cyt., s. 14.

<sup>32</sup> Tamże, s. 15.

<sup>33</sup> C. B e r e z o w s k i, *Les sujets non-souverains do droit international*, Paryż 1939, s. 20-21.

<sup>34</sup> P o r. B i e r z a n e k, S y m o n i d e s, dz. cyt., s. 130.

<sup>35</sup> Tamże, s. 131.

nego ONZ z 16 grudnia 1966 r. reguluje procedurę składania takich petycji. Jednak sytuacja prawna osób fizycznych i prawnych ostatecznie regulowana jest przez wewnętrzne prawo państwowe, a zasięg prawa petycji ograniczony jest do państw związanych umowami o ochronie praw człowieka.

Zdaniem Bierzanka i Symonidesa, podmiotowość prawnomiędzynarodowa osób fizycznych jest teoretycznie możliwa – oznaczałaby ona „stosunek równości i partnerstwa” między obywatelem a państwem<sup>36</sup>. Wydaje się jednak, że sytuacja taka nie jest możliwa nawet teoretycznie, państwo takie bowiem (nie mające ostatecznego zwierzchnictwa nad obywatelami) nie byłoby suwerenne, czyli nie byłoby prawdziwym państwem, a jedynie jakąś jednostką organizacyjną większego organizmu państwowego.

### III. NABYCIE PODMIOTOWOŚCI PUBLICZNOPRAWNEJ

Byty suwerenne, czyli państwa, ukształtowały się na przestrzeni dziejów – w skomplikowanym procesie socjologicznym i politycznym<sup>37</sup>. Proces ten o charakterze historycznym nie wchodzi w zakres doktryny współczesnego prawa międzynarodowego. Wobec ustalonego na ziemi porządku politycznego i braku miejsc nie podlegających władzy państwowej, nowe, suwerenne państwa mogą powstać jedynie kosztem terytorium państw istniejących już wcześniej.

Współczesne możliwości powstania nowych państw, a więc nowych suwerennych podmiotów prawa międzynarodowego, to: rozczłonkowanie (*dismembratio*) większego państwa na kilka mniejszych (np. rozpad Austro-Węgier po I wojnie światowej); połączenie się (*cessio*) co najmniej dwóch samodzielnych państw (np. połączenie w 1964 r. Tanganiki i Zanzibaru w Tanzanię); odłączenie się (*secessio*) jakiejś części terytorium od istniejącego wcześniej państwa i utworzenie na tym oderwanym obszarze samodzielnego nowego państwa. W odróżnieniu od rozczłonkowania, państwo, z którego wyodrębnił się nowy podmiot, istnieje nadal, ale w uszczuplonej formie; za przykład mogą posłużyć usamodzielnione państwa kolonialne.

Istnieje jeszcze możliwość powstania nowego podmiotu w przypadku zmiany ustroju politycznego państwa, kiedy nowa organizacja polityczna nie jest kontynuatorką dotychczasowej (jak np. miało to miejsce w przypadku powstania ZSRR w miejsce carskiej Rosji).

---

<sup>36</sup> Tamże.

<sup>37</sup> Por. L. G e l b e r g, *Zarys prawa międzynarodowego*, Warszawa 1979, s. 108.

Inne stanowisko w tej kwestii zajmuje L. Gelberg<sup>38</sup>. Zdaniem tego autora, zmiana ustroju politycznego nie wpływa na zmianę podmiotowości państwa, jeśli tylko zostały zachowane terytorium i ludność. Jednak w przypadku państw bloku socjalistycznego (Polska, Czechosłowacja, Bułgaria, Rumunia, Węgry) trudno mówić o powstaniu ich nowych podmiotów wskutek zmiany ustroju politycznego, ale raczej o faktycznej utracie podmiotowości w wyniku cichej inkorporacji tych państw, które stały się quasi-republikami Związku Radzieckiego. Ta forma okupacji polegająca na zainstalowaniu w zajęтым państwie marionetkowej władzy, przy jednoczesnym stwarzaniu pozorów jego suwerenności, została opisana już przez Machiavellego<sup>39</sup>.

Podmiotowość bytów niesuwerennych ma charakter pochodny i ograniczony, jest efektem nadania lub uznania. Przykładem nadania podmiotowości są organizacje międzynarodowe, którym podmiotowość nadają państwa członkowskie poprzez umowę określającą jej zdolność prawną i zdolność do czynności prawnych<sup>40</sup>. Akt uznania międzynarodowego jest decyzją polityczną, podejmowaną przez uprawniony do tego ośrodek decyzyjny na podstawie kryteriów politycznych i prawnych<sup>41</sup>. Według A. Klafkowskiego nie ma konkretnej normy prawnej regulującej nabycie zdolności prawnej przez państwo<sup>42</sup>. Ośrodkami uprawnionymi do podejmowania decyzji o uznaniu mogą być państwa, a w szczególnych sytuacjach utworzone przez nie i wyposażone w niezbędne do tego atrybuty organizacje międzynarodowe<sup>43</sup>. Uznanie międzynarodowe „można zdefiniować jako akt prawny, w którym podmiot prawa międzynarodowego stwierdza istnienie pewnych faktów oraz przyznaje im określone skutki prawne”<sup>44</sup>.

Art. 1 Rezolucji Brukselskiej z 1936 r. definiuje instytucje uznania międzynarodowego jako „wolny akt, przez który jedno lub więcej państw potwierdza istnienie na określonym terytorium zorganizowanej politycznie społeczności ludzkiej, niezależnej od żadnego z istniejących państw i zdolnej spełniać wymagania prawa międzynarodowego, i przez który manifestuje zatem swój zamiar uważania jej za członka wspólnoty międzynarodowej”<sup>45</sup>.

<sup>38</sup> Dz. cyt., s. 109.

<sup>39</sup> N. Machiavelli, *Księżę*, tł. C. Nanke, Warszawa 1987, s. 48.

<sup>40</sup> R. Bierzanek, J. Jakubowski, J. Symonides, *Prawo międzynarodowe i stosunki międzynarodowe*, Warszawa 1980, s. 130.

<sup>41</sup> Kondrakiwicz, dz. cyt., s. 4.

<sup>42</sup> *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 1981, s. 145.

<sup>43</sup> Kondrakiwicz, dz. cyt., s. 3.

<sup>44</sup> Bierzanek, Symonides, dz. cyt., s. 142.

<sup>45</sup> „American Journal of International Law” (Supplement), 30(1936), s. 185.



Państwa dokonują uznania indywidualnie (bezpośrednio) lub zbiorowo (za pośrednictwem organizacji międzynarodowych). Uznanie zbiorowe ma miejsce przy przyjmowaniu nowopowstałych państw do ONZ lub instytucji wyspecjalizowanych<sup>46</sup>. Przedmiotem uznania może być inne państwo, rząd, strona walcząca albo powstańcy<sup>47</sup>. Uznanie rządu nie musi być związane z uznaniem państwa<sup>48</sup>. Za to uznanie nowego państwa zawsze pociąga za sobą uznanie jego rządu. Uznanie może być wyrażone *explicite*, czyli wyraźnie, i *tacite* – milcząco, tzw. uznanie dorozumiane<sup>49</sup>. Wyrażone wyraźnie polega na wydaniu stosownej noty dyplomatycznej lub oświadczenia rządu albo zawarciu odpowiedniej umowy międzynarodowej. Uznanie dorozumiane sprowadza się do podjęcia przez państwo uznające faktycznych działań, jakie zwykle podejmuje się wobec państwa uznanego (nawiązanie kontaktów dyplomatycznych lub konsularnych).

Inną, chociaż podobną co do treści formą jest uznanie *de facto* i *de iure*. Uznanie *de facto* stosowane jest wobec państw, których istnienie nie jest jeszcze ostatecznie przesądzone i najczęściej wyraża się w uznaniu rządu bądź w prowizorycznym nawiązaniu normalnych kontaktów dyplomatycznych<sup>50</sup>. Uznanie *de iure* ma zaś charakter bezwarunkowy i znajduje zastosowanie wobec państw uważanych za stabilne. Prowadzi ostatecznie do nawiązania normalnych kontaktów dyplomatycznych<sup>51</sup>.

Niektórzy teoretycy uważają, że podmiotem prawa międzynarodowego, jest ten, kto ma prawa i obowiązki wynikające z prawa międzynarodowego<sup>52</sup>. Dyskutuje się tylko o tym, czy można jednak uznać podmiotowość prawnomiędzynarodową bytu nie mającego zdolności do czynności prawnych, np. osób fizycznych będących tylko adresatem norm prawa międzynarodowego (np. prawo międzynarodowe nakłada na nie zakaz popełniania przestępstw wojennych i przyznaje im pewne uprawnienia, np. do odpowiedniego traktowania w obozach jenieckich), ale nie mających możliwości bezpośredniego dochodzenia i realizacji swoich uprawnień na arenie międzynarodowej. Wydaje się, że nie mogą one być podmiotami prawa międzynarodowego, chociaż teoretycy dopuszczają taką

---

<sup>46</sup> Por. C. B e r e z o w s k i, *Prawo międzynarodowe publiczne*, cz. I, Warszawa 1966, s. 93-94.

<sup>47</sup> B o c z e k, B l e d s o e, dz. cyt., s. 44-45.

<sup>48</sup> Tamże, s. 45.

<sup>49</sup> Zob. K o n d r a k i e w i c z, dz. cyt., s. 22.

<sup>50</sup> B o c z e k, B l e d s o e, dz. cyt., s. 48-49.

<sup>51</sup> Tamże, s. 49-50.

<sup>52</sup> B i e r z a n e k, S y m o n i d e s, dz. cyt., 137-138.

możliwość – czego przykładem jest klasyfikacja podmiotów Berezowskiego, przytoczona w rozdziale II.

Bycie adresatem norm prawa międzynarodowego jest jednym z niezbędnych elementów podmiotowości (międzynarodowej), co widać na przykładzie wielonarodowych korporacji, uczestniczących w międzynarodowych stosunkach gospodarczych, regulowanych wewnętrznym prawem tych krajów, z których pochodzą członkowie danej korporacji, a nie prawem międzynarodowym – nie są więc one jego podmiotami. Według J. Czai, poza państwem podmiotem prawa międzynarodowego jest każda osoba mająca zdolność prawną w zakresie prawa międzynarodowego, powstała przez pozytywne działania państw lub tylko w wyniku uznania bądź potwierdzenia przez państwa. A zatem – zgodnie z tą koncepcją – poza państwem nie może istnieć żaden inny podmiot prawa międzynarodowego bez zgody państw<sup>53</sup>.

\*

Z powyższej analizy wynika, że pojęcie podmiotu prawa międzynarodowego jest w dalszym ciągu kwestią sporną. Najlepiej obrazuje to przytoczona w rozdziale II systematyka podmiotów według Berezowskiego. Poza nie budzącymi wątpliwości suwerennymi państwami najmniej podważalna wydaje się podmiotowość organizacji międzynarodowych, ale – jak wyżej wspomniałem – nie jest to i nie może być taka sama podmiotowość, jak podmiotowość bytów suwerennych.

Jeśli chodzi o byty nietrwałe, tj. naród walczący o niepodległość lub stronę wojującą, to można powiedzieć, że ich podmiotowość jest uzależniona w dużej mierze od uznania sympatyzujących z nimi lub sojuszniczych państw bądź organizacji międzynarodowych, w których interesie jest nabycie przez te niepełnoprawne podmioty suwerenności.

Podmiotowość osób fizycznych i prawnych nie daje się zaakceptować nawet teoretycznie.

---

<sup>53</sup> J. Czajka, *Prawnomiędzynarodowy status Watykanu*, Warszawa 1983, s. 26.

## ZUR FRAGE DER RECHTSPERSÖNLICHKEIT IN DEN INTERNATIONALEN BEZIEHUNGEN

### Z u s a m m e n f a s s u n g

Der Verfasser dieses Artikels ist bemüht, eine Antwort auf die für Rechtslehre und Praxis gleichermaßen wichtige Frage zu finden, wer (oder was) eigentlich den Träger des öffentlichen internationalen Rechts bildet.

Dazu präsentiert er eine kritische Analyse der von den Rechtstheoretikern vertretenen Ansichten sowie der Entscheidungen internationaler Gerichtshöfe zu folgenden Themen:

- Definition des Begriffs der Rechtspersönlichkeit, d.h. der Trägerschaft im internationalen Recht;
- die wesentlichen Elemente dieser Rechtspersönlichkeit;
- der Umfang ihrer Designate (Staaten, internationale Organisationen, Heiliger Stuhl, um ihre nationale Unabhängigkeit kämpfende Völker);
- die Bedeutung der „Anerkennung“ eines Trägers als Teilnehmer an den internationalen Beziehungen.

*Aus dem Polnischen übersetzt von Herbert Ulrich*